

Młodzi i brutalni złodzieje

Data publikacji: 4.03.2021 10:24

Okradli sklep a następnie brutalnie zaatakowali policjanta. Do tego zdarzenia doszło kilka dni temu w Zebrzydowicach.

Fot: KPP w Cieszynie

Późnym wieczorem do jednego ze sklepów spożywczych weszło dwóch nastolatków. **- Wykorzystując fakt, że w sklepie było niewiele osób, 17-latek wspólnie ze swoim młodszym kolegą ukradł artykuły spożywcze i uciekł. Będąc świadkiem zdarzenia ekspedientka, widząc znajomego policjanta jastrzębskiej drogówki, który był po służbie i robił zakupy właśnie w tym sklepie, natychmiast poprosiła go o pomoc. Policjant wraz ze sprzedawczynią pobiegł za sprawcami i usiłował ich zatrzymać** – relacjonuje asp. Krzysztof Pawlik, rzecznik prasowy cieszyńskiej policji. Na tym się nie skończyło, kiedy tylko się przedstawił i powiedział że jest policjantem, młodociani przestępcy zaczęli się agresywnie zachowywać i zaatakowali kobietę oraz pomagającego jej policjanta. Po ataku sprawcy uciekli do pobliskiego lasu usiłując się schować.

- Już kilka chwil po zdarzeniu mundurowi z Zebrzydowic i jastrzębski policjant zatrzymali podejrzanych. Żaden z nich nie zamierzał się łatwo poddawać. Podczas zatrzymania byli agresywni, znieważali funkcjonariuszy oraz grozili im popełnieniem przestępstwa na ich szkodę. Obydwaj byli pod wpływem alkoholu- każdy miał ponad promil alkoholu w wydychanym powietrzu. Młodociani przestępcy nie chcieli również podać swoich danych- podawali policjantom fikcyjne imiona i nazwiska – dodaje Pawlik.

Dopiero w wyniku sprawdzenia mundurowi przy jednym z nich znaleźli dokument tożsamości i potwierdzili jego dane, okazał się nim 17-letni mieszkaniec Zebrzydowic. Chwilę później policjanci ustalili dane drugiego sprawcy. Sprawcy noc spędzili w odizolowaniu- 16-latek w Policyjnej Izbie Dziecka, a 17-latek w policyjnym areszcie.

Młodszy ze sprawców decyzją Sądu Rodzinnego, został umieszczony w ośrodku wychowawczym. Z kolei podejrzany 17-latek będzie odpowiadał jak dorosły. Przyznał się do wszystkich zarzucanych mu przestępstw. Teraz grozi mu kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Red.